

PRZEGLĄD SPORTOWY

Rok II

Warszawa — Łódź, Poniedziałek 14 stycznia 1946

Nr 3

Dobry horoskop przed walką z Czechami

Łódź nokautuje Poznań 13:3

Dzień wielkich emocji w hali WIMY

Warcie — LKS 13:3

Wyniki techniczne: w. musza — Stasiak (LKS) wygrywa z Kordylewskim (W), w. kogucia — Pawlak (LKS) remisuje z Sekiem II, w. piórkowa — Marcinowski (LKS) zwycięża Rogalskiego (W), w. lekka — Kowalski (LKS) wygrywa z Vogtem (W), w. półśrednia — Olejnik (LKS) wypunktowuje Jareckiego (W), w. średnia — Pisarski (LKS) zwycięża Sobczaka (W), w. półciężka — Szymura (W) zdobywa punkty walkowerem, w. ciężka — Niewadził (LKS) wygrywa z Klimeckim (W).

Sędziowali w ringu: Sierota, a na punkty Zapłatka, Kubiak i Małoszczyk. Widzów 2500. — Mecz LKS—Warta był przeszkodą w pracach przygotowawczych przed rewanżem Polska — Czechosłowacja. Trudno było jednocześnie przyszykować zawodników na mecz klubowy i międzypaństwowy — tak twierdził Sztamm.

Niewątpliwie ze swego punktu widzenia miał rację — ale jednak łódzki mecz dał wielki materiał porównawczy przed spotkaniem w Pradze.

WYSOKI POZIOM

Wysokie zwycięstwo LKS-u jest niewątpliwie wielkim sukcesem łódzkiego pięściarstwa — świadczy o tym, że Łódź w konercie ogólnopolskim zaczyna odgrywać pierwsze skrzypce. My jednak na ten mecz chcieliśmy patrzeć przez inne okulary — a mianowicie bez szowinizmu lokalnego — lecz z punktu widzenia renesansu boks polskiego. Ustalmy więc: mecz stał na wysokim przedwojennym poziomie i bezprzecznie dowiódł, że pięściarstwo polskie jest na właściwej drodze do odrodzenia. Zarówno bowiem zwycięzcy jak i pokonani wykazali odpowiednią formę i dowiedli, że praca ich zaczęła wydawać plony.



DOKOŁA PAŃSTWOWEJ RADY WF I PW

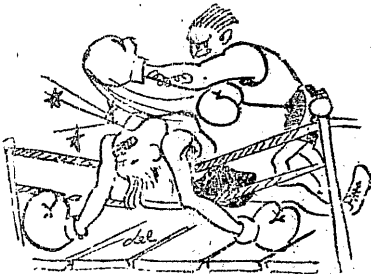
WARSZAWA, 13.1. tel. wł. W sobotę 12-go bm. odbyła się pod przewodnictwem gen. Spychalskiego konferencja na temat składu Państwowej Rady WF i PW. Chodziło o ustalenie, jakie organizacje mają prawo wysłać swych przedstawicieli w liczbie 25, ujętej odpowiednim punktem dekretu. Co do innych bowiem członków Rady dekret nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Punkt widzenia Ministerstwa Obrony Narodowej referował ppłk. Wieczorek, który przedstawił listę następującą: 12 organizacji po 1 delegacie: OMTUR, ZWM, Wici, Zw. Mł. Dem. ZHP, ZRSŚ, Zw. Sam. Chłopskiej, Centr. Kom. Zw. Zaw., Zw. Prac. Sport. i WF, Centrala Wczasów, i prasa sportowa, 3 miejsca dla związków sportowych a) lotnictwa, b) motocyklizm i automobilizm, c) żeglarsstwo, 10 miejsc dla innych ogólnopolskich związków sportowych.

W dyskusji, która wywiązała się nad tym projektem, zabierał głos dr Zajaczkowski uzasadniając pogląd, że równy podział miejsc nie odpowiada rzeczywistości zasługom pracy poszczególnych organizacji dla WF i Sportu. Tak więc ZRSŚ i OMTUR już dziś reprezentują wielokrotnie wkład i powinny też mieć większy głos w Radzie. Następna konferencja rozważać będzie już personalia Państw. Rady WF i PW. (MS)

Z dużym uznaniem jesteśmy dla kierownictwa sekcji bokserskiej LKS-u, która potrafiła zmontować wyrównaną ósemkę i doprowadzić ją do przedwojennego poziomu. Dotychczas wielu bokserów LKS-u nie miało dostatecznej kondycji fizycznej. Ostatni mecz dowiódł iż i ten brak został usunięty.

Zespół łódzki był tak wyrównany, iż trudno kogoś specjalnie wymienić. Na wyróżnienie zasługuje jednak Stasiak, który poczynił znów krok naprzód i wysunął się na drugie miejsce w klasyfikacji naszych much. Ko-



walski jeszcze raz dowiódł swą klasę — tym razem na tle czołowego zawodnika! W b. dobrej formie jest Olejnik, który wreszcie nabrał kondycji, co mu pozwala na bezustanny atak. Jego walka w zwarciu stała na europejskim poziomie. Pisarski walczył bardzo inteligentnie i również ani na chwilę nie zabrakło mu oddechu. Niewadził w wadze ciężkiej na tle Klimeckiego wypadł b. dobrze — był szybki, a jego repertuar ciosów nie podlegał krytyce.

W Warcie podobał się Kordylewski — mło-

dy, ten zawodnik o dobrych warunkach fizycznych czyni dalsze postępy — to samo można powiedzieć o Seku II. Rogalski, mimo przegranej, wypadł zupełnie dobrze i nadal jest w formie. Vogt nie miał wiele do powiedzenia w spotkaniu z rutynowanym Kowalskim, ale dowiódł, że nadal będzie groźny dla wszystkich naszych lekkich wag. Najslabiej wypadł Jarecki, który miał wyraźnie błady dzień, zdradzał zbyt wolny refleks i zapewne dlatego spóźnił się przy blokowaniu ciosów — tak, że Olejnik mógł trafiać go tak często.

Sobczak nie miał najlepszego dnia — podczas meczu Polska — Czechosłowacja pokazał dużo lepszą klasę. Klimecki był najsłabszym punktem drużyny, ten zasłużony bokser przekroczył już Rubikon.

Dotkając się do środka hali Wimpy nie było łatwą sprawą — był to jakby przedsmak walki na ringu — 15 szyb padoł ofiarą naporu widzów. Impreza rozpoczęła się w atmosferze wielkomeczowej. Widownia wyczuwała doskonale, że czeka ją emocja.

JAK JASTRZĄB...

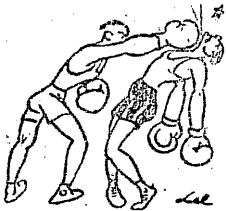
W muszej Stasiak odniósł ładne i zasłużone zwycięstwo nad Kordylewskim, dzięki lepszej taktyce i inteligentnym atakom. Łódzianin jak jastrząb spadał nagle na przeciwnika zaskakując go szybkością. Pierwsza runda prowadzona jest bardzo ostrożnie przez obu partnerów, a właściwa rozgrywka rozpoczyna się dopiero w drugiej. W drugiej rundzie Stasiak odkrywa się dość lekkoomyślnie i inkasuje niebezpieczną serię. Poznańczyk jednak nie długo czekał na rewanż. W trzeciej Kordylewski otrzymuje cios, który go rzuca na moment na deski, ale ten sam los spotkał i łódzianina pod koniec walki. Końcówka jednak wyraźnie wygrana jest przez Stasiaka, trafiającego dokładniej i częściej.

Pawlak zremisował z Sekiem II, jakkolwiek, naszym zdaniem, miał nieznacznie przewagę. Poznańczyk utrudniał akcję trzymaniem, a Pawlak nie umiał temu zaradzić. Łódzianin był nieco zbyt powolny w swych akcjach; jest on już do przesady równoważony — nieco temperamentu przydałoby mu się bardzo (zrzucił on 3 kg nadwagi).

Emocjonującą walkę stoczyli Rogalski z Marcinowskim. Przypomnijmy, iż w poprzednim meczu Rogalski znokautował Marcinowskiego. Tym razem zwycięstwo punktowe odniósł Rogalski, choć naszym zdaniem, wynik remisowy byłby słuszniejszy. Obaj zawodnicy atakowali się z dystansu — Marcinowski może nieco lepiej kontrolował. Zarówno jednemu jak i drugiemu udało się ułożyć szereg czystych ciosów. Marcinowski był nieco sztywny; brak mu nadal elastyczności i zwodów — co wskazuje, że jeszcze jest daleki od szczytowej formy.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

Na rewanż do Pragi jedziemy w składzie silniejszym niż w Poznaniu



Po meczu LKS — Warta kapitan związku T. Śuszczynski ustalił skład reprezentacji polskiej na rewanżowy mecz z Czechosłowacją: musza — CZARNECKI (Łódź), kogucia — MISZCZUK (Śląsk), piórkowa — CZORTEK (Warszawa), lekka I — KOWALSKI (Łódź), lekka II — KOZIOLEK (Poznań), półśrednia — GRADKOWSKI (Śląsk), średnia — PISARSKI (Łódź), półciężka — SZYMURA (Poznań).

Skład ten jest wybitnie „rewanżowy”, to znaczy stosujemy względem naszych przeciwników taką samą metodę jaką oni użyli w Poznaniu, przywołując dwu zawodników wagi średniej, a nie wystawiając „koguta”. My czynimy to samo z tą różnicą, iż dublujemy wagę lekką i nie bierzemy ze sobą ciężkiego. W tym wypadku mamy pełne moralne prawo tak postąpić i wzmocnić naszą drużynę. Na przyszłość jednak w interesie pięściarstwa polskiego nie leży podobne „triki” — musimy przecież dążyć do zorganizowania pełnej drużyny według przepisów międzynarodowych. Zaniedbywanie wychowania odpowiedniego zawodnika w wadze ciężkiej może się w przyszłości niekorzystnie odbić na naszym pięściarstwie.

W ten sposób zestawiony skład drużyny jest niewątpliwie najsilniejszy, na jaki nas w tej chwili stać. Zdublowanie lekkiej wzmocnia niepomnie polskie szanse. Ósemka nasza jest bezprzecznie silniejsza niż ósemka poznańska. Zastąpienie drużyny Czortkiem, który podczas obozu wykazywał dobrą formę, jest poważnym spotęgowaniem naszych szans. Tak samo dwaj doskonałi walterzy — starszy rytmicznie między narodowi jak Kowalski i Koziolek — to asy atutowe, których nie było w Poznaniu. Między Komendą a Kowalskim czy Koziołkiem jest jednak klasa różnicy. Gradkowski nie czuł się najlepiej podczas obozu — nadto miał w Łodzi przykre przeżycia natury osobistej — co niewątpliwie nie wpłynęło dobrze na jego stan psychiczny — mimo to jednak mamy do niego zaufanie i wiemy, że da z siebie wszystko, aby godnie reprezentować nasze barwy z tak groźnym rywalem jakim jest Koudela.

Ręka Pisarskiego na szczepie jest już wyleczona — a to jest najważniejszą sprawą, je-

śli chodzi o tego rutynowanego boksera. Szymura jest naszym żelaznym punktem i mamy do niego pełne zaufanie.

Powracając jeszcze do wagi lżejszych notujemy, iż Czarniecki po obozie niewątpliwie nabrał kondycji fizycznej, czego zresztą dowiódł w niedawnym meczu z Kamińskim.

Znakiem zapytania jest kogut Miszczuk, który nie był pod opieką Sztama w Łodzi, a ostatnio przechodził grype. Uległ on w niedzielę Góreckiemu z powodu „braku oddechu”. O tym wypadku podajemy relację naszego korespondenta w wiadomościach z Katowic. Być może, że kapitan PZB, po zaznajomieniu się z tym raportem, jeszcze zmieni swą decyzję i wystawi Józwiaka z Bydgoszczy, który jednak wyraźnie zawiódł podczas obozu. Zaistniała również koncepcja wystawienia Rogalskiego w wadze koguciej, ale musiałby zrzucić 2,5 kg co znacznie osłabiłoby go. Tak czy owak, nasza pozycja w koguciej będzie najsłabszą stroną drużyny i tu należy się przede wszystkim liczyć z utratą punktów.

Jedziemy do Pragi z dobrą myślą i z porcją uzasadnionego optymizmu. Oczywiście w sporcie i to w walce na obcym terenie los może nam zawsze splotać niespodziankę. Niezależnie jednak od wyniku jesteśmy przekonani, iż nasi bokserzy potrafią zdemontować w Pradze boks, który nam nie przyniesie wstydu.

OSTATNIE NOWINKI PRZED PODRÓŻĄ DO PRAGI

Wyjazd drużyny polskiej z Łodzi do Pragi nastąpi w środę, dnia 16 bm. w godzinach rannych. Bokserzy udadzą się do Katowic autobusem względnie pociągiem. W Katowicach nastąpi punkt zbiórny.

Transmisja z meczu nie będzie, z powodu braku odpowiedniego kabla.

Wszystkie bilety na mecz w Pradze zostały już wysprzedane.

Bilans meczów z Czechosłowacją przedstawia się następująco: 17. 3. 1929. Katowice 12:4, 2. 3. 1930. Praga 8:8, 1. 2. 1931. Warszawa 8:8, 8. 10. 1933. Praga 10:6, 14. 10. 1943. Warszawa 11:5, 16. 12. 1945. Poznań 10:6.

TŁOCZYŃSKI POD NIEBEM WŁOSKIM

Ignacy Tłoczyński nie jest już obecnie w obozie w Niemczech lecz przebywa w Italii.

W Meppen (Rzesza) lub okolicach przebywał red. Wojciech Trojanowski, red. Zygmunt Wajsa i red. Aleksander Szenajch. W tych stronach znajduje się również Stefan Kostrzewski, o którym krążyły pogłoski, iż zginął podczas wojny. Nadto znajduje się tam Konopacki i Stanisław Haber — warszawski działacz sportowy. Piłkarz Olasek (Polonia) przebywa w Italii.



Anglicy mają pretensje

— Anglicy mają pretensje do piłkarzy Dynamy. Nie chodzi im już o bramki, jakie moskwićzanie zostawili w upomniku w Cardiffie i Londynie, ale o — ruble, które piłkarze radzieccy otrzymali jako premie za swe występy zwycięskie w Anglii.

Manipulacje pieniężne w sporcie, Anglicy nie rażą. Są do tego przyzwyczajeni we własnym domu, gdzie płaci się duże nagrody. Conajwyżej imponuje suma, przewyższająca — wedle twierdzeń angielskich — pensje, jakie otrzymują piłkarze Albionu.

Szok wywołał fakt inny. Oto piłkarze Dynamy interpelowani o kwestie amatorsztwa twierdzili, że są właśnie sportowcami z tego gatunku.

Nie byliśmy przy rozmowach, prowadzonych między futbolistami Dynamy i dziennikarzami angielskimi. Jesteśmy jednak niemal pewni, że rozmówcy rosyjscy nie bardzo wiedzieli o co tym ciekawskim gentlemanowi właściwie chodzi.

Poza czołowymi osobistościami sportu radzieckiego, które orientują się w stosunkach i pojęciach międzynarodowych, masa sportowców radzieckich nie ma pojęcia o delikatnych kwestiach amatorsztwa i zawodowości, które zatruwają życie nam błędnym wyznawcom przestarzałych wierzeń.

W Związku Radzieckim uprawia się sport. Uprawia się go masowo i dobrze. O tym przekonało nas choćby Dynamo. Urządza się biegi wiosenne na przełaj i zimowe na nartach. Uczestniczą w nich miliony. Dzieli się zawodników na kategorie do najwyższej klasy „mistrzów” włącznie. Organizuje się zawody z wyraźnym celem osiągnięcia jak najlepszego wyniku, dogonienia i prześcignięcia światowego rekordu. A ci, którym się to uda, otrzymują premie. Jasno i wyraźnie bez fałszywego wstydu, bez fałszywych księgowości. Można się o tym dowiedzieć choćby z jawnie ogłaszanych w prasie rozporządzeń Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu.

Tylko, że Anglicy, wierząc wyłącznie we własne świętości, nie czytają „widocznie „Krasnego Sportu”. (t. m.).

PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU

KATOWICE, 13. 1. (tel. wł.). Wyniki niedzielnych spotkań piłkarskich przedstawiają się następująco: Słomianowiczanka — RCKS Czeladź 2:1. Sławia Ruda — Polonia Piekary 3:0. KS Pogoń Zabrze — Konkordia Zabrze 0:0. Śląsk Tarnowskie Góry — KS 20 Katowice 7:2. RKS Będzin — RKS Sarmacja 6:3. Wyzwolenie — Ruch Batory 4:3.

Wodarz, bohater turnieju olimpijskiego, powrócił przed trzema dniami z Włoch i zasilł szeregi macierzystego klubu KS Ruch Batory. Już w następną niedzielę ujrzymy go na boisku.

PIŁKA NOŻNA W POZNANIU

POZNAN, 13. 1. (tel. wł.). Niedzielne spotkania piłkarskie zakończyły się następującymi wynikami: RKS — San 5:3. Naprędom — Zjednoczone 2:3.

DWIE PORAZKI HOKEISTÓW CRACOVII KRAKÓW, 13. 1. (tel. wł.). Dwa występy praskiego Stadionu na lodowisku Cracovii zakończyły się podwójnym zwycięstwem hokeistów czeskich. Wygrali oni w środę 3:0 (3:0, 0:0, 0:0) a w czwartek 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

Mimo porażek Cracovia prezentowała się nieźle i miała więcej z gry, niżby wynikało z cyfr. W czasie przerwy w zawodach oklaski zbierała trybuna czeska Hruha.

DYPLOM OLIMPIJSKI WAJSÓWNY POWRACA DO KRAJU

Dypłom Jadwigi Wajsówny z Olimpiady w Los Angeles oraz dysk honorowy został przyładowo odnaleziony w Niemczech i za pośrednictwem Polskiej YMCA w Łodzi wręczony właścicielce.

Legia wygrywa w Bytomiu

BYTOM, 13. 1. (tel. wł.). Legia (Warszawa) — Polonia (Bytom) 4:2 (3:1). Pierwsza gościna drużyny warszawskiej na Śląsku Opolskim zakończyła się jej pełnym sukcesem nad jedną z najlepszych drużyn okręgu, mistrzem jesiennych rozgrywek — Polonią z Bytomia. 4 000 widzów, zaciętych kibiców bytomskiej drużyny, musiała razem z nią przeżyć goręcy porażki, osłodzonej faktem, że i po przeciwnym stronie występowało kilku „krajaków”.

Legia miała przez cały ciąg meczu wyraźną przewagę, czego dowodem były 4 bramki, zdobyte ze strzału Cyganika (2), Górskiego (1) i Klimczaka (1). Punkty dla Polonii zdobył Kozak. Drużyna warszawska pokazała grę na wysokim poziomie i udowodniła, że należy do czołowych zespołów Polski. Najlepszą jej formacją był atak z doskonałym lwowianinem Górskim na czele. W Polonii natomiast atak był najslabszą częścią drużyny, a przeważnie bracia Mayasowie, którzy swą egoistyczną grą zaprzepačili szereg dogodnych sytuacji. Sędzia Duglaszewski b. dobry.

Gdzie będzie siedziba PZPN

Kraków, Śląsk czy Warszawa?

Na pierwszym niekompletnym walnym zgromadzeniu PZPN postanowiono, że siedziba PZPN aż do czasu przeniesienia do Warszawy będzie Kraków. Walne zgromadzenie w r. 1946 miało rozstrzygnąć sprawę ewent. możliwości

przeprowadzki najwyższej władzy „piłkarstwa” do stolicy.

Zarządzone przed kilkoma tygodniami referendum wykazało jednak, że większość okęgów wypowiada się nadal za Krakowem. Tym

czasem Śląsk się rozmyślił. Stanął na stanowisku, że sprawy tej nie można rozstrzygać przez referendum lecz, że ma znaleźć się na porządku dziennym walnego zgromadzenia, które odbędzie się w tradycyjną trzecią niedzielę lutego.

Śląsk uważając, że obecny skład osobowy w Krakowie, nie we wszystkim odpowiadał za dani, występuje podobno z propozycją przeniesienia PZPN do Katowic, przy czym głównym jest zaprezentować odpowiedni dobór ludzi.

Przedstawiciele Śląska powiadają, że na terenie ich znajduje się wielu działaczy z innych dzielnic, którzy mogą podjąć się z powodzeniem prowadzenia agend.

Trudno nam w tej chwili zorientować się, jakie jest stanowisko innych okęgów, słychać jednak, że np. Kraków zdecydowany jest w wypadku, gdyby szanse jego okazały się problematyczne, głosować raczej za Warszawą, niż za sąsiadami zza miedzy. Pogłoskę tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego nie biorąc za nią odpowiedzialności.

Sprawa siedziby największego związku sportowego Polski jest zbyt poważna, by stała się balonikiem w ręku u ambitnych działaczy lokalnych. Rozumie się samo przez się, że PZPN powinien być dzisiaj tam, gdzie istnieje gwarancja najlepszej pracy.

Trudno nam ocenić, czy Warszawa już w tej chwili mogłaby podjąć zadanie. Że znajdują się tam ludzie, gotowi dać wszelką gwarancję, byle tylko udrapować się jakimś urzędem, co do tego nie mamy wątpliwości. Zresztą jest to ludzkie i gdzieindziej nie dzieje się lepiej.

Chodzi więc tylko o to, czy istnieją już dzisiaj w Warszawie warunki gwarantujące normalną pracę, odpowiednie pomieszczenie i... odpowiednich ludzi! Piłka nożna jest sportem zbyt poważnym i sportem, przed którym stoją w najbliższych czasach zbyt ważne zadania, by można było traktować sprawę od ręki.

Za chwilowym utrzymaniem PZPN na południu przemawiają liczne atuty, a w nienajmniejszej mierze i to, że bliżej do organizujących się ziem zachodnich, które muszą prędzej czy później odegrać w sporcie polskim poważniejszą rolę i które wymagają dzisiaj już baczniejszej obserwacji.

Tak czy inaczej należałoby przestrzec przed zbyt pochopnymi decyzjami, musiałby one się odbyć na najbliższym sezonie, do którego z wielu względów przywiązujemy wielką wagę. (mał.)



Rzeczowa krytyka i zgodny rytm

Na sali obrad łódzkiego piłkarstwa

W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Łodzi odbyło się walne zebranie Łódzkiego OZPN. Ze względu na to, że był to pierwszy regularny po wojnie sejmik piłkarzy nadano mu specjalnie uroczysty charakter, zapraszając przedstawicieli miasta i znanych działaczy. We wstępnych przemówieniach podkreślono znaczenie dokonanych już i dokonywujących się przemian, wobec których sport polski nie może pozostać obojętny. Zaznaczono konieczność większego uwzględnienia momentów społecznych i ideologicznych, oparcia ruchu sportowego o szerokie masy.

Przewodniczącym dnia wybrano ob. Andrzeja, który wprowadził poprowadził obrady. Sprawozdanie z ustępujących władz i dyskusja nad nim, w której odpowiadali na zarzuty prezesa Konopka i wiceprezes Zatkę były następnym punktem programu.

Zarzutów nie było wiele. Żale miał ZKK, dopatrując się specjalnie nieprzyjemnego nastawienia do swych poczyniń i zgłaszając wniosek rehabilitujący członka swego ob. Strzelczyka. W wyniku dyskusji wnioskodawcy zdecydowali się wniosek wycofać tak, że w rezultacie wniosek o absolutorium spotkał się z aklamacją wszystkich zebranych, którzy zrozumieli, że ludzie stojący na czele piłkarstwa łódzkiego w najtrudniejszym okresie odbudowy zdewastowanej placówki zasłużyli na uznanie.

Również sprawa PTC rozszła się po kościach po wyjaśnieniach prez. Konopki, że nadaje się ona formalnie jedynie do przekazania przyszłemu zarządowi.

Prośba Piotrkowa o pozostawienie mu pełnej autonomii nie znalazła aprobaty, gdyż chwilowo nie ma ku temu odpowiednich warunków, co nie przesądza jednak sprawy na przyszłość.

Postanowiono ufundować specjalną nagrodę dla zwycięskiej drużyny corocznego organizowanego turnieju międzyszkolnego, którego celem będzie propaganda piłkarstwa wśród młodzieży szkolnej. Uchwalono przeprowadzić badanie lekarskie wszystkich czynnych zawodników oraz przystąpienie klubów do spółdzielni wyrobu sprzętu sportowego.

Echem odbił się również zatarg z WOZPN. Z wyjaśnień okazało się, że przedstawiciel Warszawy p. Romanowski ustalił wprawdzie w rozmowie z pp. Zatkem i Kaźmierczakiem warunki spotkania międzymiastowego, nie potwierdził jednak umowy pisemnie, co zostało wyraźnie uwarunkowane.

Wybory nowych władz nie nastąpiły z powodu trudności. Jednolita lista przeszła przez aklamację. Przedstawia się ona następująco: prezes Konopka, I wicepr. Zatkę, II-gi Kaźmierczak, III-ci Kobylński, IV zarez. dla przew. Wydz. S. S., sekr. Tracz, zast. Łukasik, skarbnik Wasiak, kap. sport. Otto, ref. wyszk. por. Sznajder, kronikarz Grabowski, ref. gosp. Kamiński.

WG i D: przew. Kobylński, członkowie: mjr Frydman, Majchrowski, Skibiński, Bliziński, Kochański, Nieczkowski, Łuczak, Tomaszewski, Markiewicz, Broniecki.

Kom. Rew. Skałcki, Karbowski, Lange, Wiankowski, Kulesza.

Na zakończenie na wniosek przew. dnia zebrani uchwalili poprzeć czynnie akcję Pomocy Zimowej przez opodatkowanie imprez, zorganizowanie specjalnych zawodów oraz wyasygnowanie z kasy ŁOZPN 10.000 zł jako datku doraźnego. (tm)

ŁOZPN liczy 72 kluby z czego na Łódź przypada 20, Kutno 10, Piotrków 7, Tomaszów i Pabianice po 5 itd.

Tylko 6 boisk posiada w tej chwili Łódź z tego o charakterze reprezentacyjnym tylko dwa (ŁKS i Zjednoczone).

Sezon piłkarski Łodzi składał się z czterech etapów. Pierwszy to spotkania niezorganizowane, natychmiast po wypędzeniu okupanta. Grało przeważnie z zespołami jeńców. Drugi okres to gry o puchar wicewoj. Szudzińskiego, który wręczono zwycięskiemu ZKK na walnym zebraniu ŁOZPN, III-ci to zawody klasyfikacyjne i wreszcie czwarty: to rozgrywki o mistrzostwo, które są mniej więcej w połowie przeprowadzone.

245 zarejestrowanych spotkań rozegrano w ub. sezonie na terenie Łodzi z 81 towarzyskich, 75 pucharowych, 6 reprezentacyjnych, reszta Najwięcej biletów sprzedano na spotkaniach tow. 39.136, na meczach pucharowych 32.107, w dzień PZPN 22.460, rozgrywki o mistrz. 14.515, dzień ŁOZPN 5.310.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKICH SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ

Walne zebranie łódzkich sędziów p. n. odbędzie się 20 bm. o godz. 9.30 wzgl. 11 przy ul. Piotrkowskiej 80 m. 24.

9 godzin radzą w Krakowie

KRAKÓW, 13. 1. (tel. wł.). Przez 9 godzin toczyły się obrady Krakowskiego OZPN, który jest dzisiaj organizacyjnie i sportowo bezwzględnie najsilniejszym okresem w Polsce. 79 klubów, 8.693 zarejestrowanych graczy, 200.000 subwencji dla klubów, 3 trenerów, którzy przeprowadzali 3.119 godzin — oto cyfry świadczące o działalności piłkarskiej organizacji Krakowa.

Kraków rozegrał 9 spotkań reprezentacyjnych, 6 razy wygrał, dwukrotnie zremisował, raz przegrał. Przeprowadził dwa międzymiastowe spotkania z Mor. Ostrawą 2:0 i z Pragą 1:3, wygrał 3 razy ze Śląskiem, z Warszawą wygrał i zremisował, wygrał z Siedlcami, zremisował z Poznaniem.

Druga i trzecia reprezentacja rozegrała 7 spotkań, 3 wygrała, 2 zremisowała, 2 przegrała. W koszykach reprezentacyjnych wystąpiło 73 zawodników.

Preliminarz budżetowy na przyszły rok ustalono w wysokości 1.126.000 zł. Posta-

nowiono utworzyć klasę A złożoną z 21 klubów! (Czy nie za mało tej „ekstraklasy”? — przyp. Red.), rozbitych na 3 kluby, grupy po 7 drużyn.

Ponieważ KOZPN kieruje się starym statutem, który przewidywał wybór Zarządu na trzy lata z eliminowaniem 1/3 członków każdego roku, więc też na walnym zebraniu uzupełniono Zarząd dyr. Okoniem (Garb.), Zakiem (Wiska), Kotarba (Leg.), Wajdą (Zwierzyński), prof. Jaglarz (Biezanów).

DO WG i D weszli: Soltysik, Jabłoński, Gębala, Otfimowski, Luberta. We wnioskach wyszkoleniowych ufundowano puchar za grę fair, wysunięto dezyderat o lepsze zaprowiantowanie piłkarzy i postanowiono urządzić „Dzień piłkarza”, w którym dochód z meczów rozdzielony zostanie równomiernie na wszystkie kluby.

Jako delegatów na PZPN wybrano dr. Czapińskiego, Koseka i Langa.

Lepiej późno niż...

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Krakowie w PZPN konferencja, celem ustalenia programu wyszkoleniowego na okres zimowy. Wydaje nam się wprawdzie, że bardziej ku temu odpowiednią porą był miesiąc listopad, a nie połowa zimy, tym bardziej, że od uchwał do wprowadzenia ich w życie upłyne też jeszcze sporo czasu, ale — oceniamy dobre intencje PZPN.

Zaprawa zimowa ma być prowadzona do końca marca oddzielnie dla seniorów, oddzielnie dla młodzików.

Przy okazji omówiono już wszystkie sprawy wyszkoleniowe. Jako zasadę przyjęto ograniczenie się chwilowo wyłącznie do instruktorskich sił krajowych. Ustanowiono trzy stopnie nauczycieli piłkarstwa a to trenera, instruktora i przodownika.

Na trzy klasy podzieleno również trenerów przyznając im kwalifikacje trenera PZPN, Okręgu i klubowego. Przodowników podzieleno na dwa stopnie.

Tytuł trenerów okręgowych nadano mgr. Balcerowi (b. repr. lewoskrzydłowy Wisły) i Smigłowski (Warta) z Poznania, mgr. Jesionce (Garbarnia) z Krakowa, mgr. Ci-

szewskiemu (b. gracz Cracovii, Legii, Polonii i repr.) z Warszawy, mgr. Krygierowi z Pomorza, p. Otto (b. ŁKS) i Chojnackiemu z Łodzi.

Kwalifikacje instruktorskie przyznano Madejowi Józefowi z Lublina, Maliszewskiemu Szymonowi z Pomorza, Jarczykowski R. z Łodzi i Kaźmierczakowi H. z Kielc.

SUKCESY PIŁKARZY FRANCUSKICH

W drugiej połowie 1945 r. narodowa drużyna piłkarzy francuskich wygrała ze Szwajcarią w Paryżu 2:1, z Holandią w Amsterdamie 3:2 i Belgią w Paryżu 5:3. Na zasadzie tych zwycięstw oczekiwano sukcesu nad Austrią. Jak donosił w raporcie zwycięstw francuskim, bijąc ich w Wiedniu 4:1.

DYNAMO Z TYFLISU WRÓCIŁO Z RUMUNI

MOSEWA. Piłkarze „Dynamy” tyfliskiego, którzy odnieśli w trzech spotkaniach trzy zwycięstwa nad czołowymi drużynami rumuńskimi, wrócili do kraju. Ogólny stosunek bramek w rozgrywkach 8-ch spotkaniach z drużynami „Cefere”, „Juventus” i reprezentacją miasta Tomaszowa wyniósł 17:6.

Kosz i siatka

W sobotę zakończono rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych. Mistrzostwo w siatkówce męskiej zdobyli ostatecznie Zjednoczone. Wyniki ostatnich gier były następujące: TUR — ZKK 2:0, AZS — ŁKS 2:0.

Punktem kulminacyjnym gier sobotnich było spotkanie Zjednoczone — TUR w koszykówce zakończone zwycięstwem zespołu fabrycznego w stosunku 51:20 (15:9). Wobec tego wyniku zachodzi potrzeba przeprowadzenia trzeciego decydującego spotkania, które odbędzie się najprawdopodobniej 19 stycznia.

AZS pokonał ZKK 50:18 (22:9).

KOSZYKÓWKA W WARSZAWIE
WARSZAWA, 13.1 (tel. wł.). W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Warszawy w koszykówce padły następujące wyniki: Społem — Skra 78:38. Po pięknej grze Społem pokonało w przekonujący sposób najgroźniejszego rywala w przekonujący sposób. Inne wyniki: Skra — AZS 36:24, Znicz — Iskra 60:32. (p)

PIŁKA RĘCZNA W KRAKOWIE
KRAKÓW, 13.1 (tel. wł.). W rozgrywkach w piłce ręcznej uzyskano następujące wyniki:
Siatkówka: AZS — Krowodrza 2:0 (15:5).

OKREGOWY ZW. ROB. STOW. SPORTOWYCH POWSTANIE W RADOMIU

W dniu 16 stycznia, r. odbędzie się w Radomiu zjazd działaczy sportu robotniczego i przedstawicieli klubów z powiatów radomskiego, kozienickiego, ilżeckiego, sandomierskiego, opatowskiego i kieleckiego. Na zjeździe tym zostanie wybrany zarząd okręgu. Narazie na odbytej konferencji wybrano tymczasowy komitet do prezydium którego weszli: dyr. Kwaśniewski, ob. Suczyński i ob. Chrzanowski. (rsz)

Mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie

Polski Związek Łyżwiarów organizuje w dniach 19 i 20 stycznia r. b. Mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na lodzie w Pruszkowie pod Warszawą.

Jedyny w Polsce tor do jazdy szybkiej wytyczony został na stawie w parku miejskim o obwodzie 333,33 m i podwójnej bieżni. Treningi mimo niesprzyjającej pogody odbywały się regularnie, gdyż zmarznięta na początku grudnia tafia lodu mimo odwilży jeszcze ma ok. 12 cm grubości i zastępuje naszym łyżwiarzom wymarzone sztuczne lodowisko.

Na torze widzimy codziennie niemal wielokrotnego Mistrza Polski Janusza Kalbarczyka, który na treningu uzyskał doskonały czas jak na początek sezonu — 49 sek. na 500 m. Doskonale zapowiadający się młody zawodnik Rytter stracił przed paru dniami rękę w wypadku, obiecuje jednak mimo to startować. Poza tym niemal cała młodzież Pruszkowa tłumnie uczęszcza na treningi i z uwagą słucha wskazówek i rad Kalbarczyka.

„Rewelacja” hokejowa z Moskwy

Jedno z pism sportowych, wychodzących w Polsce południowej przyniosło prawdziwą rewelację hokejową z Moskwy. Okazuje się, że w stolicy ZSRR grają w hokeja — który nazywają tam „kanadyjskim” — nawet kobiety.

Dotychczas hokejem „kanadyjskim” nazywano to, w co grało się od szeregów lat w Polsce i przeważającej większości krajów europejskich. O tym wie już mniej więcej każdy sztabek interesujący się sportem.

Gdy chodzi o Związek Radziecki, to hokej kanadyjski znają tam tylko z teorii i ewent. z pokazów na terenie Zach. Ukrainy, Litwy, Łotwy i Estonii.

W ZSRR rozpowszechniony jest natomiast wyłącznie hokej grany piłką, innymi słowami i oparty na zupełnie innych zasadach, jednym słowem — bandy, wzorowane na piłce nożnej zarówno pod względem ilości uczestniczących jak i przepisów. Bandy grają jeszcze w Szwecji i częściowo w Finlandii, gdzie są odpowiednie tereny na jeziorach.

Bandy uprawiają obowiązkowo wszystkie zespoły ZSRR grają również kobiety. Natomiast jak dotychczas nie powiodło się nigdzie na świecie zorganizowanie żeńskich zespołów hokeja kanadyjskiego, który jest grą wybitnie bojową — męską.

Pierwsze zawody narciarskie w Sopocie

Dnia 6 stycznia r. b. odbyły się w Sopocie I-sze na Wyzwolonym Brzegu — zawody narciarskie o charakterze propagandowym.

Bieg juniorów na dyst. 3,5 km:

1) Zyzlewski Zdzisław z MKS Sopot, czas 18.45, 2) Orłowski czas 19.30, 3) Barański czas 20.30.

W biegu seniorów na trasie 7 km zwyciężył zawodnik Miejskiego KS Sopot, Szymaniak Tadeusz w czasie 37.30.

Wyniki w Skokach:

1) Czyżewski Zygmunt z BOP-u — Gdańsk wynikiem 19-20 i 21 m. Wszystkie skoki utrzymane w dobrym stylu, 2) Satała Zdzisław — 17 — 16 — 18, 3) Kozakow Zdzisław — 10 — 16 — 18, 4) Szymaniak Tadeusz — 12 — 14 — 15, 5) Ziolkowski Henryk — 12 — 13 — 13, 6) Biezuński Czesław — 10 — 10 — 9.

Skoki w konkurencji juniorów wygrał 14-letni zawodnik MKS-Sopot, Zyzlewski

Zygmunt, długością skoków 12 — 12 — 12 metrów (wszystkie ustane).

ZIMOWY TENIS W ŁODZI

W hali Wimy znajduje się kort, w którym można już grać w tenisa. Treningi zawodników Geyera i Wimę odbywają się w tej hali. W lutym zostanie rozegrany mecz pomiędzy tymi zespołami.

Sportowcy Śląscy wracają do kraju

Ostatnio powróciło wielu znanych przed wojną bokserów reprezentantów Śląska i Polski — jak Jarząbek, Nawa, Kolonko i Jaluwiecki. Razem ze znanymi tymi pięściami powrócił także talent bokserki Zarombik — młody, 18-letni bokser, który we Włoszech odnosił same sukcesy, bijąc mistrzów i reprezentantów Włoch. Pierwszy jego występ w kraju obserwowaliśmy z wielkim zainteresowaniem. Niestety, nie wypadł on efektywnie.

Odbudowa urządzeń w Łodzi

pierwszym etapem — Miejskiego Komitetu

Łódź cieszy się opinią miasta, któremu udało się uniknąć katastrofalnych skutków wojny w sensie zniszczeń rzeczowych. Wydałoby się zatem, że wychowanie fizyczne i sport mają w mieście tym wyjątkowo dobre warunki. Tymczasem żywiołowy pęd młodzieży do sportu napotyka w

Łodzi na nieoczekiwane przeszkody — na fatalny stan urządzeń.

Pomijając już sprawę hali przy ul. Łąkowej, za którą jej obecny właściciel „Film Polski” obiecał pełny ekwiwalent, pozostałe urządzenia w lwiej części nie nadają się do użytku. Stadion ŁKS-u wymaga gruntownego remontu a inne boiska swym przynębiającym wyglądem zaledwie przypominają „dawną świetność” (stadion W. P.). Inne urządzenia wyglądają tak kompromitująco, że nie mogą odpowiadać międzynarodowym aspiracjom sportowym Łodzi.

Mając na względzie zdrowie obywateli, uzależnione w znacznym stopniu od kultury fizycznej, Zarząd Miasta, przystąpił z wyjątkową troskliwością do pracy nad poprawą warunków sportowych w Łodzi.

Dzięki temu udało się stworzyć Miejski Kom. Wych. Fiz., na którego zebraniu obecny był prezydent Mijał, nadając całej sprawie charakter jak najbardziej oficjalny.

Rozporządzając wyjątkowo fachowym doбором ludzi Komitet wyłonił trzy Komisje, które wszechstronnie przygotowują teren pod dalszą pracę: komisję wych. fiz. i sportu (Michałowski, kpt. Ostrowski, Kosiński); kom. propagandową (Trojanowski, Lange, Sosński); kom. finansową (Krachulec, Napieraleki, Stepien).

W skład prezydium weszli: przew. prez. Mijał, jego zastępca wiceprez. Duniak, przedstawiciel związków sportowych Kazimierzczak, organizacji młodzieżowych — Nonas.

Dnia 8 lutego będzie już Komitet rozporządzał dokładnymi materiałami informacyjnymi i planem organizacyjnym, przedłożonymi przez poszczególne komisje.

Na ostatnim zebraniu komisji rozpatrywano sprawę uzyskania szczegółowego wykazu „stanu posiadania” urządzeń sportowych. Wycieczka komisji wych. fiz. i finansowej po terenach miejskich umożliwi ostateczne sporządzenie bilansu.

Już dziś można stwierdzić, że plany Komitetu przewidują szerokie inwestycje. Na jednym z zebrania rzucono myśl budowy pałacu sportowego w jednym z parków.

Naczelną jednak zasadą programu jest demokratyczna powszechność wychowania fizycznego, które właśnie w Łodzi musi być dostosowane do robotniczego charakteru miasta.

Kiedy na ostatnim zebraniu prof. Nonas poruszył sprawę szkolenia instruktorów i przodowników, na wniosek ob. Zatkę, przedstawicieli OM TUR, odłożono decyzję Komitetu do czasu uzgodnienia współpracy z PUWF. Państwowa organizacja W. F. przewiduje powstanie Urzędu Miejskiego i Państwowej Rady w Łodzi. W obecnym stanie rzeczy, działający już komitet, spełnia właściwie rolę Rady W. F., przewidzianej Dekretem i znakomicie ułatwia Państwu organizacji terenu miasta. Tr.

ZWYCIĘSTWO PING-PONISTÓW KRAKOWSKICH W RADOMIU

W sobotę 5 bm. rozegrane zostały w Radomiu międzymiastowe zawody w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacją Krakowa a reprezentacją Radomia. Wysokie zwycięstwo odnieśli zawodnicy Krakowa w stosunku 9:0.

Wyniki poszczególnych gier były następujące. Na pierwszym miejscu zawodnicy Krakowa: Zięba — Gocel 21:11, 21:13 — Mamczarczyk — Majewski 21:14, 21:14 — Do-Majewski 21:19, 21:19 — Mamczarczyk — Stanisław 21:12, 20:15 — Dobosz — Gocel 21:11, 21:14 — Zięba — Stanisław 21:11, 21:7 — Mamczarczyk — Gocel 23:21, 17:21, 21:17 — Dobosz — Majewski 21:17, 21:16.

Po zakończeniu zawodów oficjalnych odbyły się dwa spotkania pokazowe przez zawodników krakowskich. W pierwszym spotkaniu Zięba — Mamczarczyk zwyciężył w trzech setach Zięba, w drugim zaś spotkaniu Dobosz odniósł zwycięstwo nad Ziębą. Kierownikiem ekspedycji krakowskiej był wiceprezes PZTS i prezes KZOTS ob. Zakulski. (rsz)

TOURNEE BOKSERÓW ŚLĄSKICH

KATOWICE, 13.1 (tel. wł.). Reprezentacja bokserów śląskich odbędzie wielkie tournée po pomorskich miastach i rozegra następujące spotkania: 9.2 z Bydgoszczą, 10.2 z Gdańskiem, 12.2 z Gdynią, 13.2 reprezentacja Chorzowa z Tczewem.